



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **RADY OCHRONY PRACY**
(NR 4)

Nr 357/VI kad.
11.03.2008 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 357/VI kad.

Rada Ochrony Pracy (nr 4)

11 marca 2008 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca na wyjazdowym posiedzeniu w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy – Państwowym Instytucie Badawczym, pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Rady, i **prof. Danuty Koradeckiej**, zastępcy przewodniczącej Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **przyjęcie stanowisk Rady Ochrony Pracy w sprawie: przestrzegania przepisów prawa pracy w podziemnych zakładach górniczych oraz w firmach świadczących usługi górnicze, systemu przygotowania kadr dla górnictwa w aspekcie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy,**
- **„Dostosowanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej” – Raport z realizacji II etapu programu wieloletniego: Część A. Program realizacji badań naukowych, Część B. Program realizacji zadań w zakresie służb państwowych – materiały przygotowane przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy,**
- **sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Stefan Niesiołowski** wicemarszałek Sejmu, **Iwona Hickiewicz** zastępca głównego inspektora pracy, **Anna Tomczyk** zastępca głównego inspektora pracy, **Małgorzata Kwiatkowska** dyrektor Biura GIP, **prof. Danuta Koradecka** dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego wraz ze współpracownikami, **Eugenia Gieniec** dyrektor Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Ewa Sikorska** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Otwieram wyjazdowe posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Dzisiejsze posiedzenie zostało zorganizowane przez Centralny Ośrodek Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Jesteśmy zobowiązani do przedstawienia Radzie wyników programu dostosowywania warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej.

Witam serdecznie wicemarszałka Sejmu pana prof. Stefana Niesiołowskiego.

Proszę pana marszałka o zabranie głosu.

Wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski:

Serdecznie witam wszystkich państwa. Przypadł mi zaszczytny obowiązek, aby w imieniu marszałka Sejmu, pana Bronisława Komorowskiego, którego tutaj reprezentuję, przedstawić nową przewodniczącą Rady Ochrony Pracy, panią poseł Izabelę Katarzynę Mrzygłocką. Na sekretarza Rady został powołany pan poseł Janusz Krasoń. Ponadto w skład prezydium Rady Ochrony Pracy zostali powołani: zastępca przewodniczącego – pani prof. Danuta Koradecka zgłoszona przez prezesa Rady Ministrów, zastępca prze-

wodniczącego – pan Jerzy Langer zgłoszony przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” oraz zastępca przewodniczącego – pan Zbigniew Żurek zgłoszony przez Bussines Centre Club.

Gratuluje nominacji. Przekazuję przewodnictwo obrad pani poseł Izabeli Katarzynie Mrzygłockiej.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Przedstawię nowych członków Rady Ochrony Pracy, którzy zostali powołani przez marszałka Sejmu w dniu 7 marca br.: pani poseł Alicja Olechowska, pan poseł Damian Raczkowski, pan poseł Krzysztof Gadowski, pani poseł Beata Mazurek, pan poseł Stanisław Szwed (dotychczasowy przewodniczący Rady Ochrony Pracy) oraz pan senator Jan Rulewski i pan senator Krzysztof Majkowski. Przepraszam bardzo, wśród nowo powołanych członków Rady Ochrony Pracy nie wymieniłam pani poseł Elżbiety Rafalskiej. Przepraszam panią poseł za pominięcie.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego chciałabym złożyć podziękowania dotychczasowemu przewodniczącemu panu posłowi Stanisławowi Szwedowi za kierowanie pracami Rady. Odczytam list do pana posła: „Szanowny Panie Pośle, w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów członków Rady Ochrony Pracy, a także swoim własnym pragnę serdecznie podziękować Panu za kierowanie pracami Rady oraz za wysiłek włożony w realizację jej zadań. Pańska fachowość i zaangażowanie sprawiły, że nałożone na Radę obowiązki realizowane były sprawnie i merytorycznie. Jestem przekonana, że nasza dalsza współpraca również przyniesie wymierne efekty w postaci poprawy stanu przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przyczyni się do powstania nowych, lepszych regulacji w tym zakresie. Na koniec proszę przyjąć szczerze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz wytrwałości, która pozwoli Panu osiągnąć kolejne sukcesy w pracy zawodowej”.

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować członkom Rady za dwuletnią współpracę. Myślę, że był to dobry okres dla Rady Ochrony Pracy. Pracowaliśmy merytorycznie nad różnymi stanowiskami, które – jak sądzę – powinny być wykorzystywane przez różne urzędy centralne.

Chciałbym serdecznie podziękować za atmosferę, która towarzyszyła nam w pracach Rady. Myślę, że przez dwa lata udawało nam się unikać sporów politycznych. Dziękuję wszystkim państwu za współpracę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

W imieniu Rady Ochrony Pracy serdecznie witam panią przewodniczącą. Pani przewodnicząca zasiadała w Radzie w poprzedniej kadencji. Wiemy, ile dobrego pani przewodnicząca wyniosła z Dolnego Śląska i wniosła do prac Rady.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Chciałabym złożyć gratulacje na ręce pani dr Eugenii Gienieczko, dyrektora Departamentu Prawa Pracy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej z okazji otrzymania przez kierowany przez nią zespół ekspertów nagrody BONA LEX (jest to nagroda przyznawana przez „Gazetę Prawną” za działania na rzecz tworzenia dobrego prawa) za najlepiej przygotowaną legislacyjnie w 2007 r. nowelizację Kodeksu pracy, wprowadzającą przepisy o telepracy.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje: 1. Przyjęcie stanowisk Rady Ochrony Pracy w sprawie: przestrzegania przepisów prawa pracy w podziemnych zakładach górniczych oraz firmach świadczących usługi górnicze, systemu przygotowywania kadr dla górnictwa w aspekcie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. 2. "Dostosowanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej" – raport z realizacji II etapu programu wieloletniego: Część A. Program realizacji badań naukowych. Część B. Program realizacji zadań w zakresie służb państwowych – materiały przygotowane przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. 3. Sprawy bieżące.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego. Projekt stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie przestrzegania przepisów prawa pracy w podziemnych zakładach górniczych oraz w firmach świadczących usługi górnicze przygotował Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy pod przewodnictwem pani prof. Danuty Koradeckiej.

Proszę panią profesor o przedstawienie proponowanego stanowiska.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu w dniu 29 stycznia br. zapoznała się z problematyką dotyczącą przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy w podziemnych zakładach górniczych oraz firmach świadczących usługi górnicze.

Warunki pracy w górnictwie węgla kamiennego, jak i związane z nimi bezpieczeństwo pracy budzą wiele zastrzeżeń w ostatnim okresie. Na pogarszanie się warunków środowiska pracy i wzrost ryzyka, oprócz technicznych aspektów wykonywania robót górniczych, istotny wpływ ma także brak pokoleniowej wymiany załóg górniczych w wyniku wieloletnich zaniechań w systemie naboru i kształcenia kadr dla górnictwa.

Braki kadrowe oraz względy ekonomiczne powodują, że większość kopalń zleca obecnie wykonanie prac w ruchu zakładów górniczych podmiotom zewnętrznym. Jest to tendencja wzrastająca. Zatrudnienie w tych firmach w okresie od 2003 r. do 2006 r. wzrosło o ponad 50%. Zarząd kopalni i jego służby nie sprawują odpowiedniego nadzoru i nie mają wpływu na jakość i bezpieczeństwo świadczonych usług.

W związku z krytyczną sytuacją w zakresie bezpieczeństwa załóg górniczych – czego jaskrawym dowodem była tragedia w kopalni „Halemba” – Rada Ochrony Pracy uważa za niezbędne: kontynuowanie kontroli w celu ustalenia istotnych przyczyn i okoliczności wypadków przy pracy w aspekcie formułowania adekwatnych wniosków profilaktycznych, wyeliminowanie przestarzałych maszyn i urządzeń górniczych zagrażających bezpieczeństwu obsługujących je pracowników (nie spełniają nie tylko norm określonych w dyrektywach, ale także norm zawartych w starych polskich przepisach), monitorowanie stanu jakości oraz prawidłowości doboru środków ochrony indywidualnej (w katastrofie w kopalni „Halemba” i wcześniejszych nieprawidłowy dobór tych środków powodował zagrożenie), prowadzenie dalszych konsekwentnych działań nadzorczych nad przestrzeganiem przepisów o czasie pracy w kopalniach oraz firmach świadczących usługi na rzecz kopalń (czas pracy w ostatnim okresie stał się jednym z czynników wpływających na wypadkowość), wzmożenie nadzoru nad wywiązywaniem się pracodawców z obowiązku przeszkolenia pracowników przed dopuszczeniem do pracy, dotyczy to zwłaszcza firm świadczących usługi na rzecz kopalń, doskonalenie procedur służących procesom adaptacji pracowników podejmujących pracę pod ziemią oraz poszukiwanie rozwiązań w tym zakresie, rozwój szkolnictwa zawodowego w celu kształcenia kadr dla górnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem pracowników dozoru wszystkich szczebli w zakresie właściwego organizowania i prowadzenia prac (obecnie występuje bardzo niski nabór zarówno do uczelni wyższych, jak i średnich zawodowych, ponadto absolwenci tych kierunków podejmują pracę w innych obszarach), promowanie dobrych praktyk w zakresie zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy w zakładach górniczych.

Rada Ochrony Pracy uważa za konieczne opracowanie przez ministra gospodarki systemowego programu działań w celu zapewnienia niezbędnego bezpieczeństwa przy pracach górniczych oraz konsekwentny nadzór nad jego realizacją przez Wyższy Urząd Górniczy oraz Państwową Inspekcję Pracy.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy są uwagi do przedłożonego projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy?

Proponuję następujące brzmienie drugiego akapitu: „Zarówno warunki pracy, jak i związane z nimi bezpieczeństwo pracy budzą wiele zastrzeżeń. W wyniku wieloletnich zaniechań w systemie naboru i kształcenia kadr dla górnictwa nie następuje pokole-

niowa wymiana załóg górniczych. Ta sytuacja w połączeniu z brakiem inwestycji w nowoczesny sprzęt prowadzi do wzrostu ryzyka i stałego pogarszania się bezpieczeństwa pracy w kopalniach”.

Czy jest zgoda na proponowane brzmienie drugiego akapitu? Nie widzę sprzeciwu.

W akapicie trzecim przed wyrazami „braki kadrowe” proponuję dodać wyrazy „W rezultacie”.

Proponuję, aby zdanie drugie tego akapitu otrzymało brzmienie: „Zatrudnienie w takich firmach wzrosło z 20.883 pracowników w 2003 r. do 32.114 pracowników w 2006 r., tj. o ponad 50%. Należy zaznaczyć, że pracownicy firm zewnętrznych pomimo wykonywania prac pod ziemią rzadko mają doświadczenie i odpowiednie kwalifikacje”. I w akapicie czwartym zdanie wstępne otrzymuje brzmienie: „Dlatego Rada Ochrony Pracy uważa za niezbędne:”

Czy jest zgoda na przedstawione propozycje? Nie widzę sprzeciwu.

Członek Rady Ochrony Pracy Beata Mazurek:

Nie byłam członkiem Rady Ochrony Pracy, zatem nie znam przebiegu dyskusji.

Czy nie byłoby wskazane określenie ram czasowych dla ministra gospodarki dla opracowania systemowego programu działań w celu zapewnienia niezbędnego bezpieczeństwa przy pracach górniczych, chociażby ze względu na katastrofę, która wydarzyła się na Śląsku, a także wymienionych w projekcie stanowiska działań uznanych przez Radę za niezbędne – np. eliminacja przestarzałych maszyn i urządzeń górniczych zagrażających bezpieczeństwu obsługujących je pracowników, monitorowanie zaopatrzenia w odzież roboczą.

Rada Ochrony Pracy nie powinna wydawać dokumentów, które mogą być uznane za puste. Stanowisko Rady powinno określać termin, w którym minister gospodarki ma przygotować program działań zapewniający niezbędne bezpieczeństwo przy pracach górniczych. Rozumiem, że Państwowa Inspekcja Pracy nieustannie będzie kontrolowała przestrzeganie warunków bezpieczeństwa.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Proponuję podkreślenie, że Rada Ochrony Pracy uważa za konieczne możliwie pilne opracowanie przez ministra gospodarki systemowego programu działań w celu zapewnienia niezbędnego bezpieczeństwa przy pracach górniczych, bez określania konkretnej daty.

Jeżeli Rada upoważni prezydium, to będziemy monitorować ministra gospodarki w zakresie opracowania programu i jego realizacji.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Czy dobrze jest zapisywać w trzecim akapicie, tak jak proponowała pani przewodnicząca, że pracownicy firm zewnętrznych rzadko mają doświadczenie i odpowiednie kwalifikacje? Czy dysponujemy mocnymi argumentami merytorycznymi do tego rodzaju stwierdzenia?

Chciałbym zwrócić uwagę, że firmom usługowym zarzuca się, iż zatrudniają ludzi bezpośrednio po ukończeniu szkoły (ci rzeczywiście nie mają kwalifikacji) albo byłych pracowników kopalni, o których trudno powiedzieć, że nie mają kwalifikacji. Proponuję skreślenie tego zdania ze względu na kontrowersje, które może budzić.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Proponuję rozwiązanie kompromisowe: „Należy zaznaczyć, że pracownicy firm zewnętrznych, pomimo wykonywania prac pod ziemią, często nie mają doświadczenia i odpowiednich kwalifikacji”.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Czwarty akapit projektu zaczyna się od zdania: „W związku z krytyczną sytuacją w zakresie bezpieczeństwa załóg górniczych...”. Krytyczna sytuacja jest poważnym stanem zagrożenia.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Zdanie rozpoczynające czwarty akapit zostało zmienione.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Uważam, że wnioski płynące z tego stanowiska powinny być nieco inne. Uważam, że w najbliższym czasie określonym przez prezydium Rady Ochrony Pracy instytucje nadzorowane przez Radę winny przedstawić zakres działań w związku z – jak to określono w projekcie stanowiska – krytyczną sytuacją. Sądzę, że takie sformułowanie powinno być zawarte w stanowisku.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Pierwsza część uwagi pana senatora Jana Rulewskiego została skonsumowana w propozycji pani przewodniczącej nadania nowego brzmienia zdaniu rozpoczynającemu czwarty akapit.

Natomiast Rada Ochrony Pracy będzie monitorowała program opracowany przez ministra gospodarki w porozumieniu z Wyższym Urzędem Górniczym, Państwową Inspekcją Pracy i z innymi odpowiedzialnymi instytucjami np. Państwową Strażą Pożarną, Urzędem Dozoru. W ten sposób uniknęlibyśmy tworzenia niejako piętrowej konstrukcji w stanowisku.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Chwiluk:

Przypominam, że Wyższy Urząd Górniczy jest instytucją nadzorującą pracę w górnictwie. Do niedawna podlegał bezpośrednio Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, natomiast ostatnio – Ministrowi Środowiska. Obawiam się, że ta zmiana może spowodować, iż Wyższy Urząd Górniczy zajmie się zupełnie innym obszarem niż bezpieczeństwo pracy. Te obawy nie są nieuzasadnione. Zadania, które Ministerstwo Środowiska stawia Wyższemu Urzędowi Górniczemu, nie mają nic wspólnego z bezpieczeństwem pracy w górnictwie.

Zastanawiam się, czy w stanowisku nie należałoby odnieść się do kwestii podległości Wyższego Urzędu Górniczego. Przypominam, że koncepcja podporządkowania Wyższego Urzędu Górniczego Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji lub Premierowi sprawdziły się przez wiele lat w praktyce.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Jest wiele wariantów w zakresie podporządkowania Wyższego Urzędu Górniczego. Przesądzenie tej kwestii w stanowisku Rady Ochrony Pracy chyba nie byłoby zżeczne.

Kwestię usytuowania Wyższego Urzędu Górniczego możemy podnieść, kiedy będziemy analizować program opracowany przez ministra gospodarki.

Czy wyraża pan zgodę na takie rozwiązanie?

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Chwiluk:

Tak.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w sprawie przestrzegania przepisów prawa pracy w podziemnych zakładach górniczych oraz w firmach świadczących usługi górnicze wraz z poprawkami?

Stwierdzam, że Rada Ochrony Pracy jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie przestrzegania przepisów prawa pracy w podziemnych zakładach górniczych oraz w firmach świadczących usługi górnicze.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu stanowiska w sprawie systemu przygotowywania kadr dla górnictwa w aspekcie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przygotowanego przez Zespół ds. Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi.

Proszę przewodniczącego Zespołu pana dr Andrzeja Paszkiewicza o przedstawienie projektu stanowiska.

Członek Rady Ochrony Pracy dr Andrzej Paszkiewicz:

Przedłożony projekt stanowiska został opracowany na podstawie trzech odrębnych materiałów przygotowanych na posiedzenie Rady w dniu 29 stycznia br. przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Wyższy Urząd Górniczy i Główny Instytut Górnictwa. Wykorzystano również stenogram z posiedzenia Rady oraz dyskusję na posiedzeniu Zespołu, kiedy rozpatrywano dwie propozycje m.in. propozycję pani prof. Danuty Koradeckiej.

Na podstawie wymienionych wyżej materiałów Rada stwierdza, że coraz trudniejszy dostęp do eksploatowanych złóż oraz związany z tym wzrost zagrożeń naturalnych i ryzyka przy wykonywaniu robót górniczych, a także wprowadzenie nowych technologii oraz nowych generacji maszyn i urządzeń wymaga gruntowniejszego i bardziej wszechstronnego przygotowania do pracy w górnictwie pracowników wszystkich szczebli. Szczególnie jest to istotne w kontekście przeciwdziałania powstaniu luki pokoleniowej przy odchodzeniu doświadczonych górników i nie wykształceniu nowych górników.

Projekt stanowiska składa się z trzech części. Pierwszą część omówiłem. Natomiast w celu przeciwdziałania luce pokoleniowej i kompetencyjnej Rada Ochrony Pracy uważa za niezbędne – pozwolę sobie odczytać kolejne punkty – 1) zwrócenie większej uwagi na problemy zarządzania zasobami ludzkimi w górnictwie i zapewnienie zatrudnienia w kopalniach osób w pełni przygotowanych do trudnej i niebezpiecznej pracy. Ze względu na niewielki procent absolwentów kierunków górniczo-geologicznych podejmujących pracę w zakładach górniczych, celowe jest ściślejsze współdziałanie w tym zakresie pracodawców z uczelniami oraz szkołami średnimi i zawodowymi; 2) jak najszybsze uruchomienie szkół pogimnazjalnych kształcących wykwalifikowanych robotników i techników; 3) zmobilizowanie samorządów terytorialnych do przeprowadzenia analizy lokalnego rynku pracy i uwzględnienia wynikających z niej potrzeb w kształceniu zawodowym górników prowadzonym przez podległe im organizacyjnie i finansowo szkoły; 4) przygotowanie przy udziale ekspertów mających odpowiednią wiedzę i doświadczenie w pracach w górnictwie odpowiednich programów na wszystkich szczeblach w zakresie górnictwa; 5) zwrócenie szczególnej uwagi na realizację przez pracodawców obowiązku zapewnienia pracownikom szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy przez przeprowadzenie ich z udziałem kompetentnych wykładowców i zweryfikowanych jednostek edukacyjnych.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy są uwagi do projektu stanowiska przedstawionego przez pana dra Andrzeja Paszkiewicza? Nie widzę zgłoszeń.

Chciałabym zaproponować zmianę polegającą na zastąpieniu wyrazów „odczuwalny jest niewłaściwy nadzór części pracodawców w przedsiębiorstwach nad realizacją szkolenia pracowników” wyrazami „część pracodawców w przedsiębiorstwach sprawuje niewłaściwy nadzór nad realizacją szkolenia pracowników”. W pkt 1 wyrazy „trudnej i niebezpiecznej pracy” zastąpić wyrazami „wykonywania tego typu obowiązków”, w pkt 2 wydaje mi się, że jest błąd literowy zamiast „pogimnazjalnych” powinno być „ponadgimnazjalnych”.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w sprawie systemu przygotowywania kadr dla górnictwa w aspekcie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy wraz z zaproponowanymi zmianami?

Stwierdzam, że Rada Ochrony Pracy jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie systemu przygotowywania kadr dla górnictwa w aspekcie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego – Dostosowanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej. Proszę panią prof. Danutę Koradecką o prezentację materiałów przygotowanych przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Mamy przyjemność i obowiązek przedstawienia Radzie wyników programu „Dostosowanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”.

Przed przystąpieniem do prezentacji programu chciałabym zwrócić uwagę, że co roku na świecie wypadkom przy pracy ulega 270.000.000 osób, z tego 350.000 osób ginie. Na choroby zawodowe zapada 180.000.000 osób. 32.000.000 pracowników jest eksponowanych na czynniki rakotwórcze. Codziennie 300.000 osób ulega wypadkom przy pracy, 30.000 – ciężkim, inwalidzkim, a 600 osób ponosi śmierć.

Jeżeli porównamy warunki pracy w Polsce i nowych krajach członkowskich Unii Europejskiej z warunkami pracy w Unii Europejskiej, to z ankiet prowadzonych na terenie tych krajów wynika, iż 40% pracowników uważa, że ich zdrowie jest narażone na ryzyko. W „starej” Unii tylko 27% pracowników wyraża taki pogląd. W nowoprzyjętych krajach członkowskich pracownicy częściej zgłaszają, że czują się zagrożeni w swoim środowisku pracy. A 41% w porównaniu z 23% w „starej” Unii określa zmęczenie narastające w wyniku wykonywania pracy. 62% pracowników „nowej” Unii w stosunku do 56% w „starej” mówi, że pracuje w zbyt dużym tempie. W dodatku uważają, że nie uczą się rzeczy nowych w swojej pracy, czyli nie ma rozwoju.

Reasumując – 50% pracowników w Polsce uważa, że nie będzie mogło pracować po 60 roku życia. W tym momencie pojawia się problem ludzki i problem ekonomiczny. Polska nie może sobie pozwolić na przerwanie pracy w tym wieku.

W warunkach zagrożenia według danych GUS pracuje ok. 500.000 osób, głównie jest to hałas i uciążliwość pracy. Ale trzeba mieć świadomość, że dane GUS obejmują tylko 45% ogólnej populacji. Zatem to, co mówimy i co decydenci mają do dyspozycji dotyczy tylko tej części. Z badań, które przeprowadziliśmy wśród 10.000 pracowników zatrudnionych w szczególnie niebezpiecznych sektorach wynika, że rozrzut między danymi GUS, wynikami obiektywnych pomiarów i subiektywną oceną pracowników jest jeszcze większy.

Zielona kreska oznacza to, co raportuje GUS. Takie dane przedstawia rządowi i wszystkim instytucjom. Czerwony obszar przedstawia dane z pomiarów obiektywnych zgodnych z normami na stanowiskach pracy. Natomiast niebieska obwódka oznacza to, co zgodnie z ankietą Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa raportują pracownicy. Być może normy są spełnione, ale hałas dla nich jest i tak uciążliwy, mikroklimat jest zbyt gorący i są narażeni na zagrożenia mechaniczne. Rozrzut między kolorem niebieskim i czerwonym – to obszar niezadowolenia i subiektywnego odbioru warunków pracy, które trzeba brać pod uwagę, bo są to rzeczy zawsze względne.

Jedyny pozytywny wskaźnik w statystyce dotyczy chorób zawodowych. Ich grupa zmalała z 7000 w 2000 r. do ok. 3000. Ale jest to w pewnym sensie pozorne, ponieważ – co wynika z naszego stanowiska – wiele osób przeszło na samozatrudnienie. W związku z tym zwiększa się liczba usług w stosunku do produkcji. Osoby na samozatrudnieniu nie zgłaszają formalnie żadnych chorób zawodowych, bo nie mają uruchomionej stosownej procedury. To dowodzi, że do danych statystycznych należy podchodzić ostrożnie.

W 2006 r. odnotowano w Polsce 95.000 poszkodowanych w wypadkach, ok. 500 wypadków śmiertelnych i ok. 3000 chorób zawodowych. Jeżeli spojrzymy na wypadki śmiertelne w Polsce w porównaniu z krajami Unii Europejskiej, to na wykresach – prezentowanych na poprzednich posiedzeniach – Polska zajmowała 5–6 pozycję. Obecnie jesteśmy na 3 miejscu. W Polsce zdarza się bardzo dużo wypadków śmiertelnych. Możemy mieć pewność w tym zakresie, bo to są wypadki, których nie da się ukryć, są bowiem rzetelnie ewidencjonowane. W latach 2004–2006 wzrosła liczba wypadków w Polsce. W 2006 r. odnotowano wzrost o ok. 8%, w 2007 r. – o 15%. IV kwartał br. dostarczy następnych danych.

Dlaczego jest to tak niepokojące? W nowej strategii Unii Europejskiej zakłada się, że liczba wypadków do 2012 r. ma zmniejszyć się o 25%. W jaki sposób Polska osiągnie ten wskaźnik w sytuacji, kiedy mamy tendencję zupełnie odwrotną – wzrost o 15%? Będzie dobrze, jeżeli uda nam się zahamować ten wzrost i wrócić do stanu z 2005 r. Dlatego

w negocjacjach z Komisją prezentujemy stanowisko, że powinno się brać pod uwagę nie tylko liczbę wypadków, ale również liczbę chorób i liczbę osób narażonych.

Reasumując tę część, należy stwierdzić, że warunki pracy są właściwie pochodną ogólnego rozwoju gospodarczego. Polska zajmuje 5 miejsce, jeśli chodzi o wskaźnik ogólnego rozwoju gospodarczego. W tym ogólnym wskaźniku bierze się pod uwagę PKB, popyt wewnętrzny i wydajność. Jeżeli chodzi o wzrost PKB, to Polska wysunęła się na 1 miejsce. Natomiast w przypadku rynku pracy i wskaźnika zatrudnienia jesteśmy na samym końcu. Między tym rozwarciem będzie rozgrywało się bezpieczeństwo i zdrowie ludzi. W sytuacji braku zasobów ludzkich, kiedy będziemy wprowadzać nowych, nieprzygotowanych ludzi – co obserwowaliśmy w górnictwie – możemy okupić wzrost PKB, który za wszelką cenę musimy utrzymać, a nawet zwiększyć jeszcze większymi stratami. Stąd mobilizacja w tym obszarze jest niesłychanie istotna.

Sytuacja jest niepokojąca także dlatego, że wskaźnik zatrudnienia w Polsce w porównaniu z krajami, takimi jak Szwecja, Holandia, Dania wynosi zaledwie 58%, w wieku 55–64 lata zaledwie 28%, czyli połowa analogicznego wskaźnika w Szwecji. Wypychanie ludzi z rynku, które miało miejsce w latach 90-tych, w kierunku emerytur i różnych rent spowodowało obecnie warunki niejako pustynne i jest bardzo poważnym zagrożeniem dla rozwoju gospodarczego, ale także dla przeżycia tych ludzi, którzy pracują. A jednocześnie kosztuje to bardzo dużo. Z tytułu odszkodowań jednorazowych, rent, zasiłków ZUS wypłacił ponad 4.000.000 tys. zł w 2006 r., tj. ok. 4% swoich wydatków.

Jeżeli zastosować metodykę Międzynarodowej Organizacji Pracy, a także opracowaną przez nas, uwzględniającą dodatkowo koszty leczenia, rehabilitację, bo nie tylko jednorazowe odszkodowania są skutkiem ekonomicznym, nie mówiąc już o kosztach ponoszonych przez przedsiębiorcę z tytułu konieczności zatrudnienia nowych pracowników, to kwota wyniesie ok. 20.000.000 tys. zł, czyli ok. 2% PKB. To jest strata, którą ponosimy w sensie ekonomicznym, policzalna według obecnej metodologii, bo nie wszystko jeszcze w naszym systemie ekonomicznym jest ujęte.

Tymczasem dyrektywa stanowi, że pracodawca ma obowiązek zapewnić bezpieczeństwo w każdym aspekcie. W tym celu powinien przeprowadzać ocenę ryzyka, a także informować pracownika o tej ocenie. Pracodawca zazwyczaj ma tę ocenę wpiętą gdzieś w akta, żeby nie narazić się Państwowej Inspekcji Pracy. Ale ważne jest, żeby pracownik znał tę ocenę. Jeżeli nie będzie jej znał, to nie będzie stosował np. osłon itp.

Konwencja Nr 155 Międzynarodowej Organizacji Pracy – którą, mam nadzieję, będziemy mogli niedługo ratyfikować – określa właściwie system ochrony pracy. Posługując się tym dokumentem, można przedstawić w nim system wypełnić treścią w naszym kraju. Obowiązki państwa, pracodawcy i pracownika. Chciałabym się skupić na obowiązkach państwa.

Państwo ma wydawać przepisy oraz normy, które obowiązują wszystkich, ustalać wartości dotyczące czynników szkodliwych dla środowiska pracy, bo jest to też norma obowiązująca wszystkich pracodawców, ustalać kryteria obiektywnej oceny, bo należy wiedzieć, czy ta wartość jest przestrzegana, czy nie, a także rejestrować przyczyny i skutki. Następnie – ochrona pracy młodocianych, kobiet i niepełnosprawnych, zasady nauczania i szkolenia w tej dziedzinie, czyli programy, ekonomiczne stymulatory poprawy i finansowanie badań na rzecz ochrony nie tylko dużych firm, ale służących rozproszonemu odbiorcy, małym i średnim przedsiębiorstwom.

Na podstawie tych przesłańek w 2004 r. został ustanowiony uchwałą Rady Ministrów program „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”. Organem nadzorującym był minister pracy we współpracy z ministrem nauki i informatyzacji (obecnie ministrem nauki i szkolnictwa wyższego), jako główny wykonawca programu został wyznaczony Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Program składał się z dwóch części: program realizacji badań naukowych oraz program realizacji zadań w zakresie służb państwowych. Łącznie było realizowanych 101 projektów. Recenzentami tych badań było 63 ekspertów o uznanym autorytecie. Odbiór zadań badawczych odbywał się na 39 seminariach z udziałem 1600, osób m.in. przedsta-

wicieli resortów, pracodawców, pracowników oraz organizacji, które państwo reprezentujecie. To były bardzo pouczające dyskusje.

Chciałabym teraz omówić niektóre wyniki badań, które mogą okazać się ciekawe dla państwa. Np. ocena ekspozycji kierowcy. Na slajdzie zaprezentowano jak w przypadku autobusów, samochodów ciężarowych, wywrotek przedstawia się ekspozycja łączna, kiedy bierzemy pod uwagę hałas i drgania mechaniczne – narażenie na uraz kręgosłupa i słuchu oraz obciążania układu mięśniowego. W ten sposób otrzymujemy rzeczywistość, obiektywną informację, na których stanowiskach dochodzi do naruszeń norm i jak można pomóc pracownikowi. Proponujemy również rozwiązania – wykorzystanie materiałów inteligentnych piezoelektrycznych, które tłumią hałas. Zatem bez specjalnych trudności można zastosować materiały, które obniżą tę ekspozycję.

Promieniowanie elektromagnetyczne zawsze bardzo żywo bulwersuje społeczeństwo, zarówno w aspekcie środowiska – budowa masztów, jak i w aspekcie używania telefonów komórkowych, urządzeń chirurgicznych czy spawania. Opracowaliśmy modele komputerowe CIOPMAN i CIOPLADY, które pozwalają odwzorować ekspozycję ciała człowieka. Na prezentowanym slajdzie widzimy wielkość ekspozycji w zależności od metody spawania. Ale widzimy też, jak wiele można uzyskać bez nakładów inwestycyjnych. Zielony kolor oznacza złe ułożenie kabli urządzenia spawającego. Wystarczy, że kable nie będą się krzyżowały, wówczas ekspozycja praktycznie będzie pomijalna. Zatem pracownik musi otrzymać wiedzę w tym zakresie.

Podobnie w przypadku kardioimplantów. Osoba z takim implantem może przejść przez bramkę na lotnisku, czy w sklepie, gdzie sprawdzają zakupy, może też być spawaczem albo pracować z tego typu urządzeniami. Na prezentowanym slajdzie widać, że pole elektryczne (kolor granatowy) pojawia się w obszarze kardioimplantu. Wykres przedstawia również pewne sposoby regulacji.

Chciałabym teraz omówić czynniki chemiczne. Stwierdziliśmy, że dwuwartościowe jony miedzi powodują oligomeryzację – wskaźnik charakterystyczny dla choroby Alzheimera. Pojawia się tu ogromny problem kontynuacji tych badań, ponieważ ekspozycja na jony miedzi zdarza się w określonych technologiach. Nie jest to obojętne, ponieważ jest to schodzenie, którego najbardziej obawiamy się. Dotychczasowe wyniki zostały osiągnięte przy pomocy subtelnych metod. Jest to duże osiągnięcie naukowe.

Badaliśmy również ekspozycję na pole elektromagnetyczne i czynniki chemiczne. Czynnikiem chemicznym był triclosan używany w środkach czyszczących i myjących oraz preparatach tego rodzaju. Połączenie pole elektromagnetyczne i triclosanu prowadzi do poważnych zaburzeń w regeneracji wątroby. O ile sam triclosan nie prowadzi do takich skutków, to połączenie tych dwóch czynników powoduje poważne zagrożenia.

Następna sprawa dotyczy przemysłu farmaceutycznego. Przemysł farmaceutyczny stwarza bardzo istotne zagrożenia. Lek, który normalnie jest w małym stężeniu, okazuje się groźny w większym stężeniu. Pracodawca musi podjąć decyzję co będzie najsukuczniejsze czy poprawa wentylacji, zmiana metrażu czy warunków procesowych.

Niekontrolowane źródła spalania dają bardzo wysoką emisję 100 substancji chemicznych, w tym 40 z grupy bardzo toksycznych m.in. węglowodorów aromatycznych. Są to związki rakotwórcze. Na prezentowanym slajdzie widać, jak istotne zagrożenie występuje nawet podczas spalania odpadów gospodarczo-budowlanych na placach budowy.

Kolejny wykres prezentuje emisję cząstek lotnych – nanocząstek w momencie, kiedy pojawiają się źródła ciepła. Te cząstki wnikają bardzo głęboko nie tylko do pęcherzyków, one przenikają bezpośrednio do krwi. W ciągu 30 min. znajdują się w mózgu i w wątrobie. W związku z tym nanotechnologie, które są wyzwaniem technologicznym i ogromną szansą stają się też ogromnym zagrożeniem. Potrzebna jest świadomość tego stanu rzeczy.

Udało nam się jednak opracować konkretne rozwiązania. Pianki poliuretanowe, powszechnie stosowany surowiec m.in. do okładania rur ciepłowniczych, w hotelach, autobusach. Właśnie dlatego hotele i autobusy palą się szybko, ponieważ tradycyjne poliuretany mają bardzo niskie ciepło spalania i bardzo wysoką wartość zagrożenia. Ostatnie dwa niebieskie słupki wyraźnie odróżniają się. To jest nowa generacja m.in.

cyjanocynku z nanocząstkami. Nanotechnologia jest ogromnym potencjałem. Szukamy producenta.

Chciałabym teraz zwrócić uwagę na kwestie ochrony skóry. Trudno stosować rękawice we wszystkich technologiach, bo one niekiedy zmniejszają chwytność. Na wykresie prezentujemy niejako biologiczne rękawice – nakładany na skórę środek hydrofilowy, który jest odporny na działanie rozpuszczalników, olei, smarów. Nie jest drażniący, co wykazały badania. Nie zawiera mikroorganizmów. Ręce pokryte tym środkiem są bezpieczne.

Na zakończenie – pełne dane zawiera raport, który przekazaliśmy – chciałabym poruszyć kwestię wdrożenia tych rozwiązań. Pojawia się argument, że jest to obciążenie dla pracodawców. Według danych GUS pracodawcy poświęcają tylko 1% kosztów pracy na problematykę bezpieczeństwa i higieny pracy. Zatem nie można twierdzić, że nie można wdrożyć tych rozwiązań ze względu na koszty, bo one są w zasadzie znikome. Nie one decydują o sukcesie firmy.

Jeśli chodzi o czynniki psychofizyczne, to badaliśmy wpływ niepewności pracy (co wiąże się z restrukturyzacją rynku pracy) na stan zdrowia pracowników. Okazuje się, że najbardziej stresująca jest niepewność pracy. To jest mierzone – prezentujemy część badań – zmianami ciśnienia skurczowego krwi w nocy. Widać znamienne statystycznie istotną różnicę ciśnienia skurczowego w nocy w grupie, która jest niepewna obecnej pracy, czuje się zagrożona zwolnieniem i utratą pracy. Dla tych grup osób – byli to bankowcy i nauczyciele – wprowadziliśmy specjalne psychologiczne programy wsparcia w trakcie reorganizacji firmy. Te grupy osób zgłaszały się do uczestnictwa w programie. Prezentowany wykres przedstawia skutki. Poziom lęku w tej grupie obniżył się znacząco. Analogicznie obniżył się poziom wyczerpania emocjonalnego, poziom spostrzeganego stresu w pracy, poziom depresji oraz poziom depersonalizacji. Natomiast wzrósł poziom radzenia sobie ze stresem. Zatem istnieją pewne techniki, które zastosowane w momentach krytycznych dla firmy mogą okazać się pomocne.

Następny wykres prezentuje gwałtowną zmianę funkcjonowania w sytuacji zagrożenia wypadkiem. Zielona strzałka oznacza ciągły 24-godzinny pomiar ciśnienia i EKG. Z kierowcą TIR-a jechali pracownicy Instytutu. Widać, co w momencie kolizji dzieje się ze wszystkimi wskaźnikami: mobilizacja układu współczulnego i przywspółczulnego oraz wolno odzyskiwana równowaga. Co ciekawe – często uważamy, że najbardziej obciążająca dla człowieka generująca zmęczenie jest sytuacja w pracy. Ten kierowca był badany w poszczególnych dniach jazdy w ciągu miesiąca w poszczególnych godzinach. Rejestrowano jego ocenę od: wypoczęty – barwa biała do bardzo zmęczony – barwa czarna. W dniu pracy – jak widać – koloru czarnego nie jest wcale tak dużo. To właśnie w dniach wolnych następuje zaleganie efektu zmęczenia. Badany kierowca, mimo że ma więcej snu, nie dochodzi do siebie. W przypadku narastającej liczby wypadków występuje zjawisko, które jest warte zastanowienia, że przerwa w jeździe nie rozwiązuje problemu napięcia.

Ważna jest kwestia przygotowania stanowisk umożliwiających zmniejszenie obciążenia mięśniowo-szkieletowego. W sytuacji kiedy ciężar podnoszony jest blisko ciała obciążenie mięśni kręgosłupa jest bardzo niskie. Jeżeli stanowisko zostanie zaprojektowane tak, że ten sam ciężar będzie podnoszony dalej od ciała lub na wyciągnięcie rąk, to obciążenie mięśni kręgosłupa jest znacząco wyższe, co przedstawiają dwie górne linie na wykresie. To jest bardzo duża różnica. Można tak zaprojektować stanowisko pracy – często bez nakładów inwestycyjnych – że to obciążenie będzie niskie.

Zespoły przeciążeniowe występują bardzo często na nowych zautomatyzowanych stanowiskach pracy, przy telefonach, obsłudze, przy komputerach. W nocy występują dolegliwości bólowe – czarne słupki – ból, drętwienia i rozpoznane za pomocą elektro-neurografii zmiany przewodnictwa nerwowego. To jest zespół tzw. cieśni nadgarstka – niebieskie słupki w porównaniu z zielonymi w grupie kontrolnej – co prowadzi później do zaniku mięśni i do utraty zdolności pracy. W ten sposób bardzo duże grupy ludzi, szczególnie kobiet, mogą zostać inwalidami.

Chciałabym teraz zaprezentować ciekawe rozwiązanie – percepcja sygnałów ostrzegawczych za pomocą rzeczywistości wzbogaconej. Pracownik ma normalne okulary

ochronne. W oprawce umieszczono urządzenie, które generuje ten sygnał. W momencie kiedy pracownik w tych okularach wkracza w strefę niebezpieczną związaną z pracą maszyny pojawia się czerwona kropka na szkle okularów. Zatem wie, że wszedł w przestrzeń, która grozi wypadkiem. Czyli w sposób bardzo sugestywny i bardzo prosty można to zasygnalizować.

Nadchodzi zupełnie nowa era w oświetleniu. Znikną żarówki i świetlówki. Będą diody. Czas użytkowania diod wynosi 50.000 godzin oraz niższe zużycie energii. Zastosowanie diod gwarantuje równomierne oświetlenie oraz zmniejszenie przykrego olśnienia, a także zmniejszenie obciążenia pracą wzrokową. Udało się przygotować pierwszą taką oprawę oświetleniową oraz opracować program zakładający projektowanie tego typu lamp na potrzeby biur kreślarskich czy do prac precyzyjnych.

Inteligentne systemy sterowania oświetleniem – to kolejna poprawa tego istotnego wskaźnika. Dalej – ograniczenie i znakowanie momentu rozproszonego promieniowania laserowego. Lasera można użyć np. do wypalania jakiegoś znaku, ale przy okazji to promieniowanie rozchodzi się także na otoczenie. Tutaj można te strefę określić.

Wreszcie stanowiska do badania środków dla osób niepełnosprawnych. Środki techniczne produkowane przez licznych producentów bardzo często nie spełniają wymagań bezpieczeństwa. Narazają osobę niepełnosprawną na dodatkowe nieszczęście. Dotyczy to lasek wielopunktowych, wózków oraz innych urządzeń. Badaniem objęto 8 typów takich urządzeń.

Kolejna sprawa dotyczy magazynów wysokiego składowania. Bardzo poważne zagrożenie. Na slajdzie prezentowane są sposoby zapobiegania wypadkom.

Chciałabym teraz zwrócić uwagę na środki ochrony indywidualnej. W tym obszarze mamy bardzo ciekawe rozwiązania ochrony układu oddechowego przed aerozolami promieniotwórczymi. Nie było takiej ochrony dróg oddechowych, która zabezpieczałaby przed tego typu promieniowaniem. A tego rodzaju zagrożenia nierzadko występują w środowisku.

Kolejna sprawa dotyczy korozji klamr do pasów do prac na wysokości. One często leżakują u pracodawcy przez wiele lat w różnych warunkach. To, co dzieje się w tym obszarze jest głęboko niepokojące.

Na kolejnym slajdzie prezentowana jest odzież antyelektrostatyczna. To dotyczy także kopalni. Możliwość stosowania nowych materiałów nowej generacji z przędzy rdzeniowej.

Następnie nagrodzona w ub. r. w Brukseli maska. W warunkach większej wilgotności, jak np. w górnictwie, gdzie występuje duża wilgotność przy zraszaniu pyłu. Osiedlanie wody od strony twarzy powoduje bardzo duży dyskomfort. Prezentowana maska posiada taką chłonność, że ta przestrzeń pozostaje wygodna, przyjemna w dotyku. Zatem może być z powodzeniem stosowana w górnictwie.

Kolejna kwestia – to systemy zarządzania jakością. W ramach programu opracowaliśmy nowe procedury – 60 i 167 aktualizowaliśmy. Koordynujemy na poziomie krajowym i także europejskim wszystkie jednostki, które badaliśmy w zakresie ochrony indywidualnej. Co roku odbywa się spotkanie organizowane w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy – Państwowym Instytucie Badawczym.

Kilkaset plików i filmów z różnych rzeczywistych stanowisk pracy zostało wprowadzone do materiałów edukacyjnych. Materiały zostały skierowane do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Otrzymał je poprzedni minister edukacji, w poniedziałek jestem umówiona z panią minister Katarzyną Hall, której przekażę materiały. Dzięki środkom, które pozyskaliśmy z PZU, udało się wyposażyć w takie materiały wszystkie szkoły mazowieckie. Program dla wyższych uczelni został zamieszczony na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Każdy wykładowca może przygotować taki wykład. Program zawiera ok. 2000 foliogramów i materiały do szkolenia ustawicznego.

Jednocześnie przeprowadziliśmy certyfikację 254 wykładowców. Nadzorujemy 361 certyfikatów. Uznaliśmy kompetencje 21 jednostek edukacyjnych. Niska jakość tego rodzaju kształcenia spowodowała, że ta tematyka jest źle postrzegana i traktowana mar-

ginalnie, jako zło konieczne. Dobre przekazanie tych treści decyduje, że ludzie będą je wykorzystywali.

Podsumowując – wszystkie zadania objęte umowami z Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej zostały zrealizowane. Uzyskane wyniki stanowiły wsparcie realizacji zobowiązań Polski jako członka wspólnoty europejskiej w zakresie wymienionych dyrektyw, a także 4 głównych konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Nastąpił rozwój infrastruktury technicznej i informatycznej. Jest ona dostępna dla wszystkich pracodawców i pracowników. Dla małych i średnich przedsiębiorstw – bezpłatnie, zresztą w większości materiały są zamieszczone w internecie, czyli w zasadzie wszystko przekazujemy bezpłatnie. 70 nowych procedur badawczych, 156 aktualizowanych, 28 nowych stanowisk – to infrastruktura, która powstała. Można z niej skorzystać.

Instytut wydał ok. 600 publikacji, ok. 250 referatów, prowadził wykłady, ćwiczenia oraz kursy podyplomowe. Nasz kwartalnik naukowy anglojęzyczny został wprowadzony na tzw. listę filadelfijską najlepszych w świecie nauki czasopism naukowych. Portal internetowy CIOP-PIB stał się trzecim co do wielkości w Europie (po brytyjskim i francuskim) i szóstym na świecie źródłem wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednocześnie rozwiązania, których część prezentowałam, uzyskały 6 międzynarodowych dyplomów oraz 18 krajowych medali i wyróżnień.

Jeśli chodzi o wkład tego programu w oferty systemowe ochrony pracy, to lista najwyższych dopuszczalnych stężeń, której opracowanie, zgodnie z konwencją, było obowiązkiem państwa uległa poszerzeniu. Liczy obecnie 500 pozycji. Prezes PKN zlokalizował w CIOP-PIB 5 komitetów technicznych. Opracowaliśmy w tym czasie 240 projektów norm europejskich, 316 zostało opublikowanych. Wprowadziliśmy system zróżnicowanej stopy procentowej składki ubezpieczeniowej. Myślę, że ten temat będzie ważny dla Rady, ponieważ od 2009 r. będzie możliwe wprowadzenie bardzo dużego zróżnicowania – o 50%. Dobre dopracowanie tego systemu mogłoby być znakomitą bodźcem dla przedsiębiorców do poprawiania warunków pracy. W programie „50+” wnieśliśmy wkład do założeń projektu ustawy o emeryturach, który wraca obecnie w nowym kształcie.

W zakresie badań certyfikacji uzyskaliśmy pozycję jednej z wiodących na rynku europejskim jednostki, znaczącego partnera biznesowego dla różnych regionów świata, także dla producentów w Azji w zapewnieniu najwyższej jakości badań laboratoryjnych i wzorca kompetencji dla krajowych usług w tym zakresie.

W ramach współpracy międzynarodowej uczestniczymy w organach i instytucjach Unii Europejskiej, w Komitecie Doradczym ds. Bezpieczeństwa, w Komitecie ds. Czynników Chemicznych Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym, a także w kilku grupach roboczych Komisji Europejskiej w zakresie poszczególnych zagrożeń, środków ochrony indywidualnej oraz tzw. dyrektywy maszynowej.

Instytut był inicjatorem i koordynuje polską platformę technologiczną „Bezpieczeństwo pracy”. W Polsce utworzono również europejską platformę. Współpracujemy również z Bilbao. Na slajdzie prezentowane jest Centrum Tematyczne – Środowisko Pracy, następnie Obserwatorium Ryzyka, w którym tylko kilka krajów zostało wyłonionych do współpracy – Francja, Niemcy, Włochy, Hiszpania i Polska.

Następnie – programy europejskie, w których wygraliśmy konkursy. Jesteśmy w sieci 15 europejskich instytutów naukowych.

Dzięki dorobkowi tego programu udało się Polsce wnieść istotny wkład w opracowanie nowej strategii Unii Europejskiej na lata 2008–2012. Było to możliwe dzięki wielu osobom, na pewno Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej, wówczas nadzór nad tym sprawowała pani minister Elżbieta Rafalska, która została, jest członkiem Rady Ochrony Pracy. Obecnie pani minister Jolanta Fedak przejęła nadzór w ramach nowego programu, który zaczynamy od stycznia.

Dziękuję Radzie za wsparcie w trudnych momentach, kiedy finansowanie zmniejszyło się. Chciałam złożyć podziękowanie na ręce pana przewodniczącego Stanisława Szweda, że dodał nam nadziei i zmobilizował wszystkich niezależnie od opcji politycznych do wsparcia. W tym przypadku osiągnięto to, co nam wszystkim się marzy, że w ja-

kiejś sprawie wszyscy zgodzili się. Teraz prosiłabym – jeśli pani przewodnicząca pozwoli – o zabranie głosu pana dyrektora Wiktora Zawieskę.

Zastępca dyrektora Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego ds. Techniki i Wdrożeń dr inż. Wiktor Zawieska:

Po prezentacji wyników programu przez panią prof. Danutę Koradecką chciałbym przedstawić drugą integralną część dotyczącą upowszechniania wyników. Bez tego trudno byłoby mówić o realnym wpływie programu „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”. W swojej prezentacji będę pokazywał tylko wybrane rozwiązania w ramach prac upowszechniających. Bardzo niewielka część jest zgromadzona na sali. Jeśli chodzi o szczegóły, jesteśmy do dyspozycji państwa. Większość naszych rozwiązań znajduje się obok w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy – Państwowym Instytucie Badawczym.

Na początku mojej prezentacji chciałbym serdecznie zaprosić wszystkich zainteresowanych do odwiedzenia Instytutu w celu bliższego zapoznania się z naszymi rozwiązaniami. Chcielibyśmy, aby bogactwo wyników i rozwiązań trafiło do odbiorców – instytucji centralnych, administracji państwowej, związków zawodowych, pracodawców, pracowników. Chciałbym jednocześnie podkreślić aplikacyjny charakter naszych wyników, które przede wszystkim były przygotowywane po to, aby mogły trafić do średnich, małych, mikroprzedsiębiorstw, którym chyba najbardziej potrzebna jest pomoc i wsparcie. Stąd główne formy wdrażania uzyskanych wyników – to rozwiązania techniczno-organizacyjne, różnego rodzaju instrumentarium wspomagające, wydawnictwa, materiały informacyjne, działania na rzecz certyfikacji, normalizacji, działania na rzecz edukacji od materiałów poprzez realizację różnych form szkolenia oraz wielokierunkowe działania upowszechniające.

Będę się starał pokrótce omówić poszczególne elementy, które przedstawiłem. W przypadku rozwiązań technicznych wskażę na niektóre, jak np. ubiór chroniący przed promieniowaniem mikrofalowym nagradzany na wielu wystawach światowych, wykonany z włókien elektroprzewodzących. Zastosowano tutaj niejako zasadę puszki Faradaya z jednej strony, co zabezpiecza całkowicie człowieka pracującego w tym ubraniu przed wpływem pól elektromagnetycznych, a jednocześnie konstrukcja całkowicie zapewnia możliwość wykonywania dowolnej pracy, także – jak widać na zdjęciu – na masztach telefonii komórkowej.

Drugie rozwiązanie z tej grupy – to kombinezon asekuracyjno-ochronny wykonany z materiału wypornościowego. Chciałbym podkreślić, że jest to kombinezon do stałego noszenia, a tym samym do stałego ustawicznego zabezpieczenia przy pracach w portach i innych nawodnych obiektach. Nawet w przypadku niespodziewanego wypadnięcia do wody kombinezon utrzymuje człowieka w pozycji twarzą do góry, tak długo aż nadejdzie skuteczna pomoc. To rozwiązanie zostało również nagrodzone na wielu światowych wystawach. Atrakcyjność i innowacyjność umożliwia międzynarodowe zastosowanie zarówno tego, jak i poprzednio prezentowanego rozwiązania.

Następne rozwiązanie – to filtr z maską fotochromową. Jest to bardzo dobrze działający i tani filtr, nagrodzony z dużą szansą na zawodowe upowszechnienie. Model z zastosowaniem włókniny filtracyjnej dla zastosowania przede wszystkim w szpitalach i ośrodkach związanych ze służbą zdrowia. Wykonany w ten sposób, że już w fazie produkcji włókniny jest wprowadzany środek bakteriobójczy. Zatem skuteczność i stabilność działania w czasie jest podwyższona, a jednocześnie takie rozwiązanie zabezpieczenia przed rozwojem drobnoustrojów w trakcie używania wewnątrz tkaniny.

Kolejna maska przeznaczona jest dla górnictwa, budownictwa, rolnictwa. Znakomicie poprawia mikroklimat pod maską i dzięki temu komfort pracy.

Nasze rozwiązania otrzymały m.in. 11 patentów udzielonych przez Urząd Patentowy RP.

Przechodząc do instrumentarium wspomagającego, należy przede wszystkim wymienić programy komputerowe i bazy danych. Niektóre z nich są przedstawione na prezentowanej liście. Myślę, że najpoważniejszy, najobszerniejszy, a jednocześnie najbardziej skuteczny i najbardziej wyczerpujący program wspomagający zarządzanie BHP – to

program STER, który obecnie występuje w wielu wersjach. Wersja ogólnego przeznaczenia – to wersja 3.2.

Jest to bardzo rozbudowany program. Wspomaga ocenę ryzyka zawodowego. Program do analizy kosztów korzyści. Program wykorzystujący internetowe narzędzia. Jest także bardzo krótki, a jednocześnie bardzo przyjazny i przydatny program do szacunkowej oceny ryzyka, czyli głównie dla mikroprzedsiębiorców i indywidualnych osób potrzebujących takiego wsparcia.

Następnie prezentujemy krótkie rozwinięcie programu STER w poszczególne moduły – od modułu obiegu dokumentów poprzez ocenę ryzyka, bardzo duże aplikacje wspierające prowadzenie działań na rzecz BHP. Następnie – moduł BHP stowarzyszony z modułem ochrony środków ochrony indywidualnej i dokumentowania wypadków oraz narzędzie do synchronizacji z różnego rodzaju bazami danych. Ten program jest stale rozwijany. Rośnie liczba jego użytkowników. Rozwijana jest też baza danych. Aktualizowany jest program doboru środków ochrony indywidualnej.

Jeśli chodzi o wydawnictwa i materiały promocyjne, czyli to, co jest najbardziej działalnością systemową, ciągłą; bieżącą, co ma największą skalę oddziaływania w zakresie formy i treści, to należałoby wymienić – jako nowość – materiały dla użytkowników stosujących środki ochrony indywidualnej podczas aktywności pozazawodowej, czyli w działaniach sportowych, rekreacyjnych, przydomowych. W tym obszarze jest również potrzeba stosowania tego rodzaju środków. A świadomość tej potrzeby jest bardzo znikoma.

Następnie – duża seria służąca propagowaniu dobrych praktyk w rolnictwie. Prezentujemy obwoluty niektórych wybranych materiałów. To m.in. 43 pozycje wydawnictw zwartych – monografie, poradniki o bardzo różnorodnej tematyce związanej z zadaniami prowadzonymi w programie wieloletnim.

Organizowaliśmy konferencje, seminaria, szkolenia – 121 dużych tytułów przygotowanych na wybrany temat dla wybranych grup odbiorców, także grupa wielkonakładowych materiałów informacyjnych – ulotki, broszury – ok. 100 tytułów w kilkudziesięciu tysiącach nakładu.

Pani prof. Danuta Koradecka wspomniała o wydawnictwach ciągłych. Oprócz angielskiego kwartalnika JOSE w okresie realizacji programu wydaliśmy 33 zeszyty miesięcznika „Bezpieczeństwo Pracy – Nauka i Praktyka”, w których łącznie opublikowano 360 artykułów problemowych oraz kwartalnik „Podstawy i Metody Oceny Środowiska Pracy”: 84 dokumentacje dopuszczalnych wielkości narażenia zawodowego i 32 metody oznaczania stężeń w powietrzu środowiska pracy oraz 4 artykuły problemowe.

Jeśli chodzi o bezpośrednie formy upowszechniania poprzez konferencje i seminaria, to należy wspomnieć o 560 publikacjach i ponad 330 referatach.

W tym okresie wydaliśmy ponad 600 certyfikatów wyrobów, prawie 30 certyfikatów systemów zarządzania i ponad 250 certyfikatów kompetencji personelu.

Dorobek w zakresie normalizacji – to prawie 240 projektów norm opracowanych i ponad 300 norm opublikowanych.

W działalności edukacyjnej stosowano różnorodne formy – studia podyplomowe, kursy specjalistyczne, szkolenia, warsztaty organizowane przez nasze Centrum Edukacyjne z udziałem pracowników i ekspertów z Instytutu i spoza Instytutu. Ogółem ponad 7000 osób brało udział w tych różnych formach edukacji, w tym w studiach podyplomowych i szkoleniach prawie 6000 osób.

W konferencjach dotyczących różnych aspektów problematyki BHP zorganizowanych w różnych miastach Polski wzięło udział prawie 4000 uczestników.

Organizowano również kampanie informacyjne – wielkie powszechne przedsięwzięcia koordynowane centralnie w Europie przez Agencję w Bilbao, w Polsce – przez Krajowy Punkt Centralny, którego funkcję pełni Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Te kampanie co roku mają wydzielony temat. Najważniejsze w sensie negatywnym, czyli obrazujące największe zagrożenia i najistotniejsze problemy dla pracowników i pracodawców były: „Stop hałasowi”, „Młodzi pracownicy – bezpieczny start”, „Mniej dźwigaj” i trwająca jeszcze „Zdrowe i bezpieczne miejsce pracy”.

Realizowano ponad 50 przedsięwzięć w tych kampaniach. Towarzyszyły im kampanie medialne i konferencje prasowe.

Niezwykle udana – pierwsza jeśli chodzi o formę w Polsce – była kampania prasowa i w środkach komunikacji miejskiej w postaci naklejonych na siedzeniach intrygujących plakatów dotyczących siedzenia. Jak pokazały nasze ankiety, po zakończeniu kampanii ponad 60% badanych osób powiedziało, że już zastosowało się do danych i szukało wskazówek i wytycznych związanych z tą kampanią, a 88% badanych zaliczyło tę kampanię do bardzo potrzebnych.

Prowadzone kampanie były wspomagane przez 270.000 zestawów, materiałów informacyjnych w postaci ulotek, broszur i innego rodzaju opracowań oraz działania promocyjne. Kampanie na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw objęły ponad 18.000 odbiorców. W prasie centralnej i lokalnej opublikowano mnóstwo materiałów.

Imprezy masowe są bardzo atrakcyjnym dla odbiorcy sposobem przekazywania wiedzy. Realizujemy je z bardzo dużym powodzeniem w wielu miastach Polski. Są stowarzyszone z konkursami plastycznymi. Odbyło się 8 konkursów, w których udział wzięło 36.000 uczestników. Zorganizowaliśmy 3 duże imprezy plenerowe wielodniowe z zaangażowaniem maksymalnych środków i materiałów – udział wzięło ponad 8000 uczestników – oraz dziesiątki pikników.

Nasze rozwiązania są upowszechniane również na imprezach europejskich i krajowych, ale o randze międzynarodowej, czyli największych i najważniejszych targach w Polsce dotyczących bezpieczeństwa w Poznaniu oraz na największych targach związanych z bezpieczeństwem pracy w Dusseldorfie, a także na targach wynalazczości w Brukseli. Przez minione trzy lata prezentowane przez nas na targach opracowania i wyniki programu zostały nagrodzone 25 medalami i wyróżnieniami.

Co roku odbywają się kolejne edycje konkursu profesjonalistów na plakat. Wiele z tych plakatów jest prezentowanych w hallu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Serdecznie zapraszam do zwiedzenia ekspozycji.

Organizowane są również ogólnopolskie konkursy dla uczniów szkół podstawowych, w których uczestniczy setki szkół i tysiące uczestników. Są niezwykle spopularyzowane w naszym kraju. Szkoły sygnalizują, że tego typu imprezy są bardzo potrzebne. Proszą, aby inicjatywa nie zanikała, lecz aby była nadal rozwijana.

Proszę zwrócić uwagę na liczbę prac w konkursach na plakat dla profesjonalistów – prawie 600 prac, 7 wystaw, katalogi, a także wystawy o zasięgu ogólnopolskim.

Jeśli chodzi o dzieci, to jak wspominałem kilkaset szkół – 36.000 uczestników, z których każdy jest twórcą jakiegoś dzieła na temat bezpieczeństwa.

Pani prof. Danuta Koradecka wspomniała o serwisach internetowych, o roli i pozycji serwisu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. To jest serwis centralny o adresie www.ciop.pl i wiele podserwisów, z których każdy jest adresowany do określonej grupy odbiorców, przygotowany we współpracy z nimi, tak aby materiał tam zamieszczony był jak najbardziej przydatny i umożliwiający bezpośrednie wykorzystanie. 5.000.000 osób odwiedzających, ponad 20.000.000 stron pobranych – to efekt skuteczności i zasadności prowadzenia tego serwisu oraz jego przydatności.

Prowadzimy także pewne działania sieciowe, systemowe długofalowe. Chciałbym przedstawić dwie takie aktywności. Od wielu lat prowadzona sieć ekspertów do spraw BHP certyfikowanych przez nasz Instytut, tak przygotowanych, aby w sposób natychmiastowy i najbardziej skuteczny reagowali na potrzeby małych i mikroprzedsiębiorstw, które są w najtrudniejszej sytuacji, jeśli chodzi o wsparcie.

Następnie – Forum Liderów Bezpiecznej Pracy, czyli przedsiębiorstw i instytucji, które w sposób znaczący od wielu lat działają na rzecz konsekwentnego podnoszenia poziomu bezpieczeństwa pracy w swoich zakładach.

Główne zadania ekspertów – to działania na rzecz średnich, małych i mikroprzedsiębiorstw. Członkami są właściciele lub upoważnieni pracownicy firm prowadzących usługi w obszarze BHP. Formy działania – to wsparcie na rzecz oceny ryzyka, prowadzenie szkoleń i różnego rodzaju konsultacji, upowszechnianie opracowań z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a także analiza warunków umożliwiająca następnie podejmowanie zadań i prac w zakresie reagowania na potrzebę zmiany warunków. Na slajdzie

prezentowany jest rozkład terytorialny siedzib ekspertów. Staramy się, aby docelowo ta sieć obejmowała cały kraj.

Natomiast członkowie Forum Liderów Bezpiecznej Pracy wraz z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy – Państwowym Instytutem Badawczym i z innymi odbiorcami tworzą pewien otwarty krąg, ponieważ stale przybywa nowych liderów. Zadania Forum – to wymiana wiedzy, wzajemne wdrażanie i upowszechnianie dobrych praktyk oraz wyników programów różnego rodzaju. Na slajdzie zaznaczono liczbę uczestników w kolejnych latach, kolorami oznaczono stopnie – złote, srebrne, zielone, którymi nagradzani są liderzy w zależności od zaangażowania i osiągniętych wyników. Obecnie do Forum Liderów Bezpiecznej Pracy należą 92 przedsiębiorstwa, poczynając – co widać na przekroju – od elektrowni poprzez przemysł lekki, budownictwo, a na handlu i usługach kończąc. Zatem zakres i charakter tych przedsiębiorstw jest bardzo wszechstronny.

Głównymi partnerami prac upowszechniających, które w skrócie przedstawiłem były: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Gospodarki oraz pozostałe organizacje, przedsiębiorstwa i media. Dzięki ich wsparciu udało się uzyskać to, co jest prezentowane w podsumowaniu – poczynając od rozwiązań technicznych, a na certyfikatach kończąc. Na wykresie prezentowane są liczby tych działań. Wydawnictwa zwarte, studia podyplomowe i ponad 5.000.000 użytkowników informacji internetowej. W ostatnim czasie bardzo mocno rozwijamy ten kanał przekazu informacji. 4 kampanie informacyjne, rozwój portalu internetowego.

Kończąc, chciałbym ponownie serdecznie państwa zaprosić do zwiedzenia ekspozycji prezentowanej w Instytucie.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękujemy za prezentację. Oklaski świadczą, że państwo przygotowali dobry materiał. Gratuluję pracowitości, wytrwałości oraz wiary, że można pozyskać odbiorców, którzy będą korzystali z tej wiedzy. Liczne nagrody i medale dowodzą, że wykonujecie państwo dobrą pracę.

Otwieram dyskusję.

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Chciałbym rozpocząć od gratulacji i podziękowań dla pani prof. Danuty Koradeckiej i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego, że otrzymaliśmy materiał, który pozwala stwierdzić, iż jesteśmy w czołówce, jeśli chodzi o wdrażanie warunków pracy w Polsce na tle Unii Europejskiej. Jest ważne, że funkcjonuje instytut państwowy, który zajmuje się tymi sprawami.

Dziękuję również pani profesor za słowa uznania dla działań Rady, zdeteminowanych przez panią profesor, w zakresie pozyskania środków budżetowych na realizację programu dotyczącego dostosowania warunków pracy. W tegorocznym budżecie również zapewniono środki na realizację tego programu, który jest programem wieloletnim. Dzięki temu otrzymaliśmy dobre opracowanie oraz osiągnięto dobre efekty, które państwo nam przedstawili.

Jednak nadal pozostaje problem sposobu wykorzystywania tych efektów. Koszty ponoszone przez państwo z tytułu wypadków przy pracy dowodzą, że przywiązujemy zbyt małą wagę do poruszanych dziś zagadnień. Liczba wypadków, w tym śmiertelnych, jest porażająca. Stąd bardzo istotna jest nieustanna edukacja oraz mówienie o tych sprawach, a także przekonywanie polityków, że należy realizować tego rodzaju przedsięwzięcie. Bardzo mało mówimy o tych kwestiach. Rada Ochrony Pracy jest jednym z forów debaty na ten temat.

Korzystając z dzisiejszej obecności w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy, chciałbym podziękować pani prof. Danucie Koradeckiej i pracownikom Instytutu za wkład w poprawę warunków pracy w Polsce.

Członek Rady Ochrony Pracy dr Andrzej Paszkiewicz:

Jako przewodniczący Zespołu Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi, a także w ramach ćwiczeń oka po operacji zapoznałem się z dwoma materiałami. Oceniając przedłożone dokumenty, można posłużyć się stwierdzeniem „po owocach ich poznać”.

Prezentacje dokonane przez panią prof. Danutę Koradecką oraz pana dyr. Wiktora Zawieskę jeszcze bardziej przybliżyły problematykę zawartą w tych opracowaniach. Istotne są nagrody i wyróżnienia, które otrzymał Instytut za wypracowane rozwiązania. Z mojego punktu widzenia jako inżyniera istotne są także rozwiązania techniczne i organizacyjne mające na celu poprawę warunków pracy. W obu częściach przedłożonego raportu wymienia się sporo tego rodzaju rozwiązań.

Niejednokrotnie na posiedzeniach Rady Ochrony Pracy podkreślaliśmy, że szczególnie dotkliwe są zaniedbania organizacyjne, które powodują wzrost wypadkowości, a tym samym ponoszenie wielu dodatkowych kosztów przez zakłady pracy. Pani prof. Danuta Koradecka podkreśliła, że od przyszłego roku będzie zasadnicze zróżnicowanie składek, co niewątpliwie będzie miało pozytywny skutek dla zmniejszenia liczby wypadków oraz kosztów z tego tytułu, które sięgają ponad 4.000.000 tys. zł w roku.

Chciałbym zwrócić uwagę na kwestię przekazu, co nie jest winą CIOP-PIB, tylko mediów. Elementy popularyzacji trafiają przede wszystkim do osób zainteresowanych problematyką, do młodzieży i do dzieci. Natomiast kwestia dotarcia do szerszych mas społeczeństwa jest nadal nierozwiązana. Wyrażam nadzieję, że uda nam się wprowadzić stałe cykliczne audycje radiowe i telewizyjne, które rozpoczynając choćby od prezentacji osiągnięć CIOP-PIB, pokazywałyby najbardziej zainteresowanym osobom, odpowiedzialnym za sprawy bezpieczeństwa i warunków pracy, tę problematykę.

Choć nie mam w domu żadnych zwierzątek, jak dowcipnie powiedziało jedno z dzieci, że jedynie mole u mnie są, to co sobotę słucham 40-minutowej audycji poświęconej opiece nad psami. Jest to bardzo istotna sprawa, ale jeszcze bardziej istotna jest sprawa zdrowia i życia ludzi. Wyrażam jeszcze raz nadzieję, że ten bogaty dorobek prezentowany w dniu dzisiejszym zarówno na slajdach, jak i w obu częściach raportu będzie materiałem wyjściowym do rozpoczęcia stałych, cyklicznych audycji radiowych, a przede wszystkim telewizyjnych poświęconych tej problematyce.

Członek Rady Ochrony Pracy prof. Teresa Wyka:

Chciałabym także przyłączyć się do bardzo pozytywnych i w pełni zasłużonych ocen wyników realizacji programu wieloletniego. Zastanawiam się, że gdyby nie było Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, to kto na tak bardzo wielu polach obejmujących technikę, ergonomię, psychologię i upowszechnianie wiedzy w tym zakresie, realizowałby tak wielopłaszczyznowe zadania. Być może jakiś konkurencyjny – w dobrym znaczeniu tego słowa – podmiot powinien wspomagać działalność, którą realizuje Centralny Instytut Ochrony Pracy.

Chciałabym zwrócić uwagę na – ważną w moim przekonaniu – sprawę, że obszary zainteresowań i badania Centralnego Instytutu Ochrony Pracy nie ograniczają się do tradycyjnych dziedzin z zakresu techniki bezpieczeństwa. Na dzisiejszym posiedzeniu prezentowano wyniki badań dotyczących nowych źródeł zagrożeń, związanych z mobbingiem, ze stresem. W przedłożonym raporcie przeczytałam, że efektem jednego z tych trzech tematów jest np. opracowanie kwestionariusza pomiaru mobbingu.

Interesuję się tą problematyką z punktu widzenia regulacji prawnych. Wiem, jakie trudności mają prawnicy z odróżnieniem mobbingu jako kategorii prawnej od molestowania i molestowania seksualnego. Brakuje nam instrumentów pozaprawnych. Myślę, że to wspomagałoby także sądy w orzekaniu w coraz częstszych sprawach z zakresu tych niepożądanych, a często występujących zjawisk.

Dla mnie jako prawnika szczególnie cenne są zadania objęte zadaniem oznaczonym 3.A.08. Chodzi o funkcjonowanie systemu zbierania i analizy danych na potrzeby różnicowania składki na ubezpieczenie wypadkowe. Na jednym z posiedzeń Rady Ochrony Pracy z udziałem przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wspominaliśmy o tej kwestii.

W przedłożonym materiale przeczytałam, że w wyniku realizacji tego tematu Instytut stwierdza, że obecnie obowiązujące rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej w zakresie różnicowania ryzyka powinno być znowelizowane. Zresztą jest kilka sugestii, że aktualny stan prawny w kwestii liczby tych grup działalności, grup ryzyka

i klasyfikacji grup wymaga zmian. To są niezwykle ważne i bardzo konkretne stwierdzenia.

Uważam, że należałoby śmiało proponować zmiany w przepisach. W zestawie zamieszczonym w materiałach zauważyłam propozycję nowelizacji rozporządzenia w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń. Zatem rozumiem, że skala, wielkość i normatywy tych czynników zmieniają się. Może należałoby poprosić Centralny Instytut Ochrony Pracy o zaproponowanie zmian w rozporządzeniach i aktach wykonawczych dotyczących tej dziedziny. Jest to niezwykle konieczne m.in. w zakresie ustalania składki wypadkowej.

Jeśli chodzi o problematykę wypadkową, to oczekuję nowelizacji m.in. rozporządzenia dotyczącego procedury powypadkowej. Zwróciłam się w tej sprawie do Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, bo my jako środowisko naukowe nie możemy przebić się z propozycjami poddania analizie rozporządzenia z 1998 r. Chodzi o włączenie lekarza profilaktyka – przepraszam, że mówię o tak szczegółowej kwestii, ale we wszystkich miejscach chcę zwrócić uwagę na tę kwestię – w skład zespołu powypadkowego, tym bardziej że pojęcie wypadku zostało poszerzone o element medyczny – uraz. Sądy mają obecnie wielkie problemy z rozstrzygnięciem, a będą miały – jest to ustawa z 2003 r. – z pewnością nie mniejsze. Natomiast procedura powypadkowa i skład zespołu jest niezwykle anachroniczna. Nie odpowiada zupełnie ani metodom ekonomicznym – o których mówimy – różnicowania składki, ani oczekiwanej i pożądanej roli lekarza profilaktyka.

Na zakończenie chciałabym zgłosić pewną propozycję pod adresem przedstawicieli rządu. Pani prof. Danuta Koradecka wspomniała o Konwencji Nr 155. Zwróciła uwagę, że Konwencja określa na pierwszym miejscu – co jest jej wielką wartością – obowiązki państwa w dziedzinie BHP. Chciałabym dodać, że Polska ratyfikowała art. 3 Europejskiej Karty Socjalnej (w wersji podstawowej), który – już po nowelizacji – zobowiązuje państwa członkowskie, a Polska należy do Rady Europy, do wprowadzenia i opracowywania strategicznego programu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Myślę, że gdyby ten strategiczny program został opracowany, to być może zrealizowalibyśmy jedno z zadań, które blokuje ratyfikację Konwencji Nr 155. Nie jest to uwaga pod adresem Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Sądzę, że nadszedł czas, aby zająć się strategiczną polityką rządową w tym zakresie.

Członek Rady Ochrony Pracy dr Ewa Wągrowaska-Koski:

Chciałabym również przyłączyć się do gratulacji i podziękowań dla pani prof. Danuty Koradeckiej i zespołu, który zrealizował tak ważny program. Z punktu widzenia lekarza chciałam podkreślić wagę tego programu w kształceniu służby medycyny pracy, która zajmuje się ochroną zdrowia pracujących. Program zawiera wiele nowatorskich kwestii. Są nowoczesne metody oceny ryzyka zdrowotnego.

Służba medycyny pracy współuczestniczy w tego rodzaju programach. Sądzę, że wyniki tego programu posłużą do kształcenia przyszłych adeptów medycyny pracy. Chciałabym zaznaczyć, że jest bardzo niewiele materiałów o takiej randze i znaczeniu, jak zaprezentowany dzisiaj program. Myślę, że godne polecenia będą wyniki tego programu dla kształcenia kadry medycznej, nie tylko medycyny pracy, bo przecież informacja o warunkach pracy, o wpływie niekorzystnych warunków na zdrowie człowieka – to również domena lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, którzy powinni mieć elementarne wiadomości z tego zakresu.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Chciałabym w nieco inny sposób złożyć gratulacje i podziękowania dla pani prof. Danuty Koradeckiej. Dziękuję za to, co jest, ale będę prosił o więcej. Niech to będzie przesłaniem senatora Jana Rulewskiego, co oznacza podkreślenie potrzeby istnienia Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego.

To przesłanie upoważnia mnie jednak do zadania pytań, np. w imieniu wsi. Jaką ofertę przedstawiłaby pani profesor rolnikom i członkom ich rodzin? Jest to trudne zadanie, zważywszy na fakt, że jednak pracowników jest tam bardzo mało, a wszyscy pracują w nadmiarze nawet małoletni i nieletni.

Druga kwestia dotyczy współpracy Centralnego Instytutu Ochrony Pracy z innymi instytutami naukowymi i uczelniami. CIOP nie rozwiąże sam wszystkich problemów. Zatem czy jest prowadzona taka współpraca?

Trzecią kwestię można by określić słowami „co z tego mają pracownicy?”. Czy podmioty gospodarcze zgłaszają się z ofertami współpracy, rozumianej jako zastosowanie rozwiązań wypracowanych przez Instytut? Co, zdaniem pani profesor, przeszkadza rozpowszechnianiu opracowań Instytutu wśród zakładów pracy? Jest to kłopotliwe pytanie. Instytut otrzymał kilkanaście patentów. Ile udzielono licencji z tytułu praw patentowych w Polsce, a być może za granicą?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

W imieniu pracowników dziękuję za gratulacje i ocenę naszej pracy.

Odpowiadając panu senatorowi Janowi Rulewskiemu, chciałabym zwrócić uwagę, że mamy do czynienia z pewnym szerszym problemem. Podział przedsiębiorstwo – czas pracy – czas wolny w domu jest podziałem archaicznym. Te same ryzyka i urazy mogą wystąpić w domu i w czasie wolnym. Bardzo dużo wypadków zdarza się podczas urlopów czy weekendów, kiedy pracownicy np. naprawiają pralkę, wchodzą na drabinę, uruchamiają jakąś maszynę itp.

Dlatego kładziemy nacisk, aby ta wiedza była propagowana od przedszkola. Przygotowaliśmy odpowiedni materiał dla przedszkoli i pierwszych klas. Na wsi jest to szczególnie przydatne, kiedy dziecko zwraca uwagę ojcu, że sposób wykonywania przez niego pewnej czynności jest niebezpieczny, czy matce, że np. sypanie ręką nawozu na kapustę jest szkodliwe. Rodzice dziwią się, ale biorą to pod uwagę. Zatem edukacja dzieci czy współpraca z Kościołem są formami, które mogą być zastosowane na wsi.

Chciałabym podkreślić, że na wsi muszą być stosowane inne formy niż gdzie indziej. W realizacji poprzedniego programu współpracowaliśmy z Instytutem Medycyny Wsi w Lublinie, kiedy uzyskaliśmy zgodę Rady Ministrów na skoncentrowanie większej grupy jednostek badawczych. Wówczas mieliśmy ok. 30 partnerów w realizacji programu. W ostatnio realizowanym programie nie było takiej możliwości, ponieważ środki były bardzo ograniczone. W pewnym momencie nawet nie wystarczały na nasze działania. Niemniej jednak przygotowaliśmy materiały dotyczące zagrożenia pestycydami, obsługi trzody chlewnej.

Bardzo dużo wypadków zdarza się przy obsłudze zwierząt. Prowadziliśmy badania dotyczące emisji amoniaku z odchodów. Zdarzały się bowiem wypadki śmiertelne. Zatem w obecnym programie były tematy bezpośrednio adresowane do wsi. Zwracam uwagę, że jeśli chodzi o związki chemiczne, to pestycydy są głównie stosowane w rolnictwie. Ponadto w sposób bardzo obszerny i konsekwentny był prowadzony wątek zabezpieczenia pilarek, strugarek, które są głównie narzędziami wykorzystywanymi na wsi, często są tzw. samoróbki. Na wsi często rozpoznaje się stolarza po braku palców. Opracowaliśmy materiały adresowane bezpośrednio do użytkownika, nie tylko do osób, które mają się tam zajmować bezpieczeństwem.

Uważamy za bardzo istotną każdą współpracę ze środowiskiem rolniczym. Chciałabym zaznaczyć, że w zasadzie wszystkie prezentowane rozwiązania zaczynają funkcjonować w nowoczesnym rolnictwie. Nie traktujemy rolnictwa w inny sposób niż pozostałe obszary, ale oczywiście zawsze można zrobić więcej. Obecnie Instytut Medycyny Wsi w zasadzie przekształcił się w szpital. Zatrudnia kilkunastu pracowników nauki, którzy jednak propagują oświatę w zakresie BHP na wsi.

Jeśli chodzi o upowszechnianie naszych rozwiązań, to nie mamy problemu z producentami, którzy bardzo chętnie przyjmują nasze rozwiązania do produkcji, ponieważ dostrzegają ich innowacyjność i sens zmian. Nasza współpraca nie polega jedynie na przekazywaniu jakiegoś rozwiązania producentom. Wytworzył się pewien klimat bezpośredniego kontaktu, co dotyczy szczególnie Zakładu Ochron Osobistych. Producenci pytają o nowe rozwiązania, niekiedy nam podpowiadają.

Chciałabym zwrócić uwagę na bardzo ciekawe rozwiązanie – mam nadzieję, że państwo je zobaczycie, wychodząc – inteligentnego ubrania dla strażaka i ratownika w ak-

cjach awaryjnych. Czujniki zaszyte w tkaninie kombinezonu sygnalizują moment, kiedy strażak czy ratownik ulega zatruciu i trzeba go wydostać z tej strefy. Ten kombinezon może być wykorzystywany również w kanałach, tunelach, pod ziemią. Sygnalizuje sytuację ratownika.

Chciałabym teraz zwrócić uwagę na problem odzieży dla szpitali. Jest przygotowane pełne wyposażenie chirurga – maska, fartuch, obuwie, rękawice, które zapewniają ochronę przed zakażeniem żółtaczką wirusową, podstawową chorobą zawodową służby zdrowia. Jest producent, ale szpitale nie kupują tego produktu, bo nie mają środków. A odszkodowanie zakażonemu płaci nie szpital, lecz podatnicy.

Zmiana tego stanu rzeczy wymaga w przyznania większych preferencji producentom, którzy wdrażają te rozwiązania w postaci odpisu od podatku w nowej ustawie o innowacyjności. Obecnie można odpisać 80%. Na Węgrzech odpis wynosi 120%, w Nowej Zelandii – 160%. Po drugie – należy egzekwować od pracodawców wdrażanie tych rozwiązań. Np. w kopalniach kupuje się od komiwojażera maski, które nie chronią, są uciążliwe – górnicy nie chcą ich stosować, albo po 10 minutach zapychają się. Gdyby spawacz otrzymał porządne rękawice, które przygotowaliśmy, to one służyłyby mu przez 3 miesiące. A otrzymuje rękawice, które nie nadają się do użytku drugiego dnia. Stąd ważna jest zmiana mentalności.

Jesteśmy za biedni, żeby stosować „byle co”. Chodzi zatem o certyfikację sprzętu, stosowanie odzieży ochronnej i roboczej, która ma sprawdzoną jakość oraz certyfikowanie personelu – służb BHP, wykładowców tej problematyki, audytorów systemów. Jest to jedyna droga. Mam nadzieję, że pracownicy nie będą też chcieli pracować w „byle czym”.

Jest XXI wiek. W porządnym przedsiębiorstwie zagranicznym istnieje dobry system zarządzania bezpieczeństwem. W Polsce wdrażamy i certyfikujemy ten system. Natomiast tam dobry system jest zasadą. Nie ma wątpliwości, co należy się pracownikowi, w jakim czasie ma mieć badanie, szkolenie. Jest to zakodowane na przepustce. Nie wejdziesz na teren zakładu, gdy po włożeniu karty okaże się, że ma np. nieważny termin szkolenia.

Stworzyliśmy narzędzia. Będziemy zawsze współdziałać w ich propagowaniu. Ale potrzebujemy tutaj szerszego wsparcia. Myślę, że przez zmianę ustaw możemy to uzyskać.

Jeśli chodzi o współpracę Instytutu z uczelniami, to z moich kontaktów z panią ministrem Barbarą Kudrycką wynika, iż pani minister ma świadomość otwarcia nauki w stronę przemysłu i praktyki. Jest to z pewnością bardzo słuszny kierunek. Instytut i inne placówki naukowe są rozliczne poprzez publikacje, najlepiej anglojęzyczne i w bardzo elitarnych czasopiśmie. To jest też potrzebne, gdyż w przeciwnym razie nie byłoby nauki polskiej na rynku światowym. Natomiast za wdrożenia, patenty, opracowania otrzymywaliśmy nadzwyczaj skromne środki.

Współpracujemy z uczelniami, choć ta współpraca nie jest łatwa. Uczelnie żyją swoim rytmem, są obciążone dydaktyką. Bardzo trudno jest pozyskać kogoś, kto przygotowuje w terminie pracę w zakresie kwestii objętych danym programem. Współpracowaliśmy z katedrą pani prof. Teresy Wyki na Uniwersytecie Łódzkim w ramach programu strategicznego. Do nowego programu zaprosiliśmy 14 jednostek, wśród których są politechniki i uniwersytety. Wytwarza się dobra współpraca i przyjaźń z tymi, którzy są otwarci i mają pewną mobilność, bo musimy szybko reagować i bardzo starannie rozliczać się.

Liczymy stworzenie wspólnej jednostki edukacyjnej z Politechniką Warszawską. Podpisałam porozumienie z rektorem PW. Będziemy wspólnie prowadzić studia podyplomowe. Prowadzimy rozmowy ze Szkołą Główną Handlową. Myślę, że to będzie także forum wiązania świata szkolnictwa wyższego z Instytutem.

Odpowiadając na szczegółowe kwestie podniesione przez panią prof. Teresę Wykę, chciałabym wyjaśnić, że skierowaliśmy do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej propozycje dotyczące składu zespołu powypadkowego. W nowej krajowej strategii jest przewidziane uwzględnienie zmiany tego rozporządzenia. Podobnie rozporządzenie wypadkowe. Pani dyrektor Eugenia Gienieczko, która zarządza Departamentem Prawa Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, pisze dobre prawo. Zatem jesteśmy pewni, że zostaną wypracowane dobre rozwiązania.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Doceniając pracę pani prof. Danuty Koradeckiej, proponuję powierzenie kierowanemu przez nią Zespołowi ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy przygotowanie stanowiska. Proponowałabym, żeby do prac włączyli się co najmniej przewodniczący innych zespołów. Stanowisko zmierzałoby w kierunku nowej strategii, o której wspomniała pani profesor.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Dziękujemy za przyjęcie naszego zaproszenia do Instytutu. Chciałabym teraz przedstawić państwu reprezentację pracowników Instytutu, wykonawców programu, uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu: pan dyr. Wiktor Zawieska, który był sekretarzem programu, pani dr inż. Grażyna Bartkowiak – zastępca dyrektora Zakładu Ochrony Osobistych, dr inż. Agnieszka Brochocka – Pracownia Sprzętu Ochrony Układu Oddechowego, dr inż. Agnieszka Wolska – Pracownia Badania Promieniowania Optycznego, dr inż. Marek Dźwiarek – Zakład Techniki Bezpieczeństwa, mgr inż. Albert Brzozowski – Ośrodek Promocji, Bożena Chodelska – Dział Planowania, prof. Andrzej Krawczyk – Zakład Bioelektromagnetyzmu, dr inż. Leszek Morzyński – Zakład Zagrożeń Wibroakustycznych, dr Krzysztof Benczek – Pracownia Technologii Chemicznych, Zakład Zagrożeń Chemicznych i Pyłowych, mgr inż. Agnieszka Młodzka-Stybel – Ośrodek Informacji Naukowej i Dokumentacji, dr inż. Małgorzata Suchecka – pełnomocnik dyrektora ds. informatyki, mgr Marta Derlicka – Ośrodek Promocji, mgr Radosław Bojnanowski – Zakład Zarządzaniem Bezpieczeństwem i Higieną Pracy, dr inż. Dariusz Pleban – Zakład Zagrożeń Wibroakustycznych, dr inż. Elżbieta Jankowska – Pracownia Filtracji i Wentylacji, dr inż. Krystyna Myrcha – Pracownia Zagrożeń Mechanicznych, dr Małgorzata Szewczyńska – Pracownia Metod Chromatograficznych, dr inż. Jolanta Skowroń – Pracownia Toksykologii, mgr Anita Chabowska – Dział Planowania, Andrzej Kratochwil – Dział Informatyki.

To do nich były adresowane wszystkie dobre słowa.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Gratuluje pracownikom dobrej pracy.

Przechodzimy do spraw bieżących. Termin następnego posiedzenia – 8 kwietnia br. Tematami będą: Bezpieczeństwo i higiena pracy pracowników zatrudnionych przy urządzeniach zasilanych gazem LPG – materiał zostanie opracowany przez Główny Inspektorat Pracy oraz Urząd Dozoru Technicznego. Rozpatrywanie skarg i wniosków napływających do Państwowej Inspekcji Pracy w latach 2005–2007 – materiał opracuje Główny Inspektorat Pracy. I – mam nadzieję – projekt stanowiska opracowany przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy pod przewodnictwem pani prof. Danuty Koradeckiej.

Czy w sprawach bieżących ktoś z państwa zgłasza jeszcze uwagi?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Chciałbym zwrócić uwagę członkom Rady, szczególnie parlamentarzystom na projekt zmian w Kodeksie pracy, który został skierowany do konsultacji społecznych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Projekt budzi wiele kontrowersji.

Pojawił się także projekt ustawy o stażu absolwenckim, który także polecam uwadze Rady, szczególnie parlamentarzystów. Projekt przewiduje, iż absolwent będzie mógł pracować za darmo przez 3 miesiące, a pracodawca będzie zwolniony z płacenia składki ubezpieczeniowej, nie będzie musiał go kierować na badania wstępne i szkolenia z zakresu BHP.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy w sprawach bieżących są inne uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Raz jeszcze przepraszam panią poseł Elżbietę Rafalską za pominięcie przy prezentacji nowych członków Rady Ochrony Pracy.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszych obrad. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.